



Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 13 marca 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Gościnne występy LUDWIKA SOLSKIEGO

byłego dyrektora teatrów rządowych w Warszawie i Krakowie.

We wtorek, d. 13 i środę, d. 14 marca, o godzinie 7 i pół w.

MANDARYN WUsztuka angielsko chińska w 3 aktach
Vernona i Harolda Owen'a.

W czwartek, dnia 15 marca o godzinie 7 i pół wiecz.

DOZYWOCIEkomedia Fredry
w 3-ach aktach

W niedzielę, 18 marca

o godz. 3 po południu

10 z Pawiaka

napisał i cenzurował w 4 obr.

P.P.S. J. O. Sulnickiego

Wszystko do nabycia w kawiarni Kosztowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki
i w soboty w niedzielę i święta dwa razy

Wolność.

III.

— A co się nazywa postępować rozumnie?

— Postępować rozumnie jest to, na tych czy innych ścieżkach życia nie błądzić. Wszak, kto idąc lasem, płynąc po morzu nie błądzi, taki idzie, płynie rozumnie, gdyż trafia do zamierzonego celu. I każde „rozumne postępowanie”, to przedewszystkiem postępowanie celowe czyli planowe. Bo dziedzina tworzenia planów i ustanawiania celów to państwo umysłu. Stąd też, gdy Sokrates, rozwiązując wielkie i trudne zagadnienie treści błędu, orzeka „wszelki błąd tkwi w nieświadomości”, to tym samym ustanawia, że prawą, czyli należyłą drogę postępowania, na wszystkich polach działalności toruje rozum.

Oto dlaczego narody, dążące bitym szlakiem ku celowi wszystkich celów wysiłku człowieka na ziemi, jakim jest, było i będzie—jego szczęście, starają się ów rozum wprowadzić we wszystkie, i to dosłownie, dziedziny swego życia, bez żadnych zastrzeżeń, bez żadnych polityk, wyodrębniań.

A im sfera danej kategorii działalności środowiska odgrywa ważniejszą rolę w życiu narodu tym sfera ta musi być tam rozumniejszą, czyli mówiąc językiem czasu — wykształceńszą. Dla przykładu bierzemy 2 bodaj najważniejsze strony życia każdego narodu, jakimi są religia — jako dążenie ducha ludzkiego do zasady wyższej, i polityka, jako regulator życia państwowego narodu.

Zestawmy w tym względzie Anglię — kraj najwyższej w Europie wolności i Rosję o niemożliwie niskim stanie tejże.

Duchowieństwo angielskie, to „najwykształceńsza klasa w narodzie”, co sprawdza każdy z dłużej przebywających w tym kraju, co też akcentuje dobitnie tak biegły i świadomy rzeczy obserwator życia, jakim był Hip. Tain, w swych studiach nad Anglią.

Duchowieństwo rosyjskie to, co znów stwierdzają pierwszorzędne tamtejsze powagi, „najbardziej ograniczona umysłowo klasa rosyjskiej inteligencji”. A przepaść tej różnicy rozwoju umysłowego między temi dwoma grupami, śmiało może być wzięta za głębię przepaści dzielącej wolność narodu angielskiego i rosyjskiego.

Tak też mają się te rzeczy t. j. stosunek poziomu i udziału umysłowego do racjonalnych objawów życia publicznego, a wślad wolności narodu wszędzie, gdzie mówiąc zwrotem przytaczanego we wstępie przysłowa — rozum nie jest w poniewierce, a zdobycze tegoż pozostają w cenie. Pozbawcie najpatriotyczniejszy naród swoich skarbów myślowych, a tym samym zdolności orientowania się w stosunkach aktualno-społecznych a jakże prędko przekonacie się, że o patriotyzmie, ale prawdziwym, nie będzie tam pośród nich mowy. A po jakich bezdrożach tłucze się patriotyzm i jak ohydnie aż do potworności wynaturza się ten, gdy zostaje reprezentowany przez szumowiny umysłowe, przykładem są owi „rosyjscy patrioci”, organizujący pogromy, zostając ślepy narzędnikiem zawziętej reakcji i wrogów wolności ludu. To też wszyscy nasi historycy zgadzają się w tym, że upadek umysłowości — rozwoju myśli, zapoczątkowany w końcu 17-go w. w Polsce, on to spowodował na Polskę jedną z najpierwszych przyczyn jej upadku. Zanik bowiem myśli rozwojowej dał zanik myśli politycznej, a bez tej ani było myśleć o zażegnaniu katastrofy grożącej Państwu.

Gdy znów zapoczątkowane przez St. Konarskiego w drugiej połowie 18-go w. wskrzeszenie rozumu polskiego (świadczy choćby na jego cześć wybitny złoty medal z napisem „sapere aude” — ośmiela się myśleć) i jego własne słowa, po powrocie z 7-mio letnich studiów zagranicą nad kwestiami pedagogiki: „zamienię światło niebieskie na ziemskie”, dało, jak wiemy, impuls do ruchu naprzód, naprzód w zakresie pracy myśli nad stanem rzeczy, korona której stała się ustawa majowa — ten polityczno-społeczny testament dawnej Polski.

I pod tem kątem patrzenia na sprawę wolności narodowej jako żelanym nitem spójna ze sprawą rozwoju umysłowego narodu, bez którego nie marzyć o żadnych nietylko doskonałych, ale najwykleszych wolnościach, dopiero bodaj rozumie my, tajemne na pozór słowa, wielkiego filozofa i etyka — Spinozy, „Pierwszym obowiązkiem Państwa jest wolność”. Tak wolność, bo wolność to ów stan dojrzałości umysłu społecznego bez którego ani marzyć o szczęściu narodu, co podług nowożytnych pojęć stanowi istotny cel działalności każdego państwa. Czyli że działalność państwa w zakresie oświaty narodu to będzie bodaj najwyższy stopień patriotyzmu ze strony tegoż w stosunku do narodu. I tego to rodzaju patriotyzm państwa dając

sposobność narodowi rozwijać swoje wrodzone siły, zdolności, uczucia, ściśle jak nie szlaki wolności, która, jak to mówiliśmy, jest przedewszystkiem wcieleniem rozumu we wszystkie stosunki prywatnego i publicznego życia. I to mając na uwadze, rozumiemy dopiero i życie dziwne na pozór słowa wielkiego filozofa 17 wieku. Spinozy, który w swej Etyce pisze: „Pierwszym obowiązkiem Państwa jest wolność.

Eug. Sokołowski.

Wyodrębnienie Galicji.

Wedle wiadomości „Neue Freie Presse”, w propozycjach polskich co do wyodrębnienia Galicji zostanie podniesione, że rozszerzenie autonomii krajowej zasadza się na trwałem zaufaniu moralnej i materialnej siły kraju i że ingerencja władz centralnych tylko o tyle jest potrzebna, ażeby zapewnić dotrzymanie zobowiązań Galicji wobec monarchii.

W pierwszym rzędzie wymagana jest niepodzielność kraju i jednolitej administracji.

W dziedzinie gospodarczej kraj ma posiadać całkowitą wolność rozporządzania swoimi źródłami pomocniczymi, oznaczać swoje dochody i wydatki według własnego uznania, równie jak sposób uiszczania kwoty na ogólne potrzeby państwa. Po załatwieniu kwestii odszkodowań wojennych wymagane jest zwłaszcza prawo własnego zarządzania domenami galicyjskimi, korzystanie z monopolów i przeprowadzenie własnej administracji skarbowej. Wyodrębnienie ma się także odnosić do spraw komunikacji i taryf, tudzież koncesjonowania i dozoru przedsięwzięć przemysłowych. Dalsze żądania odnoszą się do szkolnictwa i sądownictwa.

Ponadto „Polnische Stimmen” donoszą:

„Nie jest rzeczą poważnych polityków oznaczać termin załatwienia kwestii galicyjskiej podczas wojny. Obrady subkomitetów Koła polskiego mają znaczenie politycznego pogotowia. Kierujący politycy polscy, przy współudziale wybitnych uczonych polskich, w ciągu dwumiesięcznej pracy zgromadzili nadzwyczajnie cenny materiał, sformułowali życzenia i żądania Polaków i stworzyli podstawę dla przyszłych rokowań i postanowień. Uchwały nie zostały powzięte.

O przyłączenie Ks. Cieszyńskiego do Galicji.

Z Oświęcimia donoszą do „Kuriera Lwowskiego”:

W sprawie, dotyczącej się zachodniego zakątka Galicji pierwsza prezentacja miasta Oświęcimia, która na posiedzeniu pełnej rady miejskiej założyła uroczysty protest przeciw nieuzasadnionym zabiegom, zmierzającym do przyłączenia ziem rdzennie polskich do Śląska.

Jeżeli wywody dr. Seeligera w Bielsku W., który domaga się przyłączenia Oświęcimia, Zatora etc. do Śląska — opierają się istotnie na pewnych historycznych przesłankach, w takim razie domaga się rada miej-

ska w Oświęcimiu przyłączenia ziem, stanowiących dawne Księstwo Cieszyńskie do Galicji, która po zapowiedzianem przez manifest cesarski z d. 5 go listopada 1916 r. wyodrębnieniu tworzyć będzie z ziemi Księstwa organiczną całość.

Jednocześnie uchwaliła rada miejska w Oświęcimiu wezwać interesowane miasta: Zator, Wadowice, Andrychów, Kęty, Żywiec do wspólnej akcji i niema wątpliwości, że akcja ta znajdzie poparcie u wydziału krajowego i wśród miarodajnych czynników krajowych, które na roszczenie rady m. Bielska dadzą odprawę stanowczą.

Za lat 100.

„Russkaja Wola” podaje opinię pesymistów i optymistów o pracach narady nad rozwiązaniem sprawy polskiej. Pesymiści wskazują, że skoro dla rozstrzygnięcia sprawy samorządowej przez Izby potrzeba, było 10 lat, to sprawa ustroju Polski zajmie zapewne Izdom 100 lat.

Optymiści, grupujący się, jak pisze „Russkaja Wola”, wokoło hr. Wielopolskiego, sądzą, że narada załatwi wszystko na 2 posiedzeniach, ułoży memoriał z projektem aktu, projekt będzie zakomunikowany hr. Wielopolskiemu i jego przyjaciółom, którzy przedstawia swój memoriał.

Oba memoriały zostaną przedstawić do Najwyższego uznania.

Wokół wojny.

Zakupiona łódź podwodna.

Niemiecka łódź podwodna, która internowana była w Holandji, została zakupiona przez rząd holenderski. Przedwczoraj rano wyjechała po raz pierwszy na morze z holenderską załogą i pod holenderską flagą.

Okręty korsarskie.

„Progres” lloński dowiaduje się, że niemieckim okrętom korsarskim na oceanie Atlantyckim, nie jest „Vineta”, lecz inny statek o pojemności 5000 tonn, o ohydności 18 węzłów i nadzwyczajnie silnem uzbrojeniu.

„Lokalanzeiger” donosi: „Sześć japońskich krążowników znajduje się w pościgu za jednym niemieckim pancernikiem, krążącym po oceanie Spokojnym. Dotychczas nie udało się śledzącym wpaść na ślad pancernika.

Zmiany na froncie zachodnim.

Paryski korespondent „Corriere della Sera” donosi, że komunikaty angielskie po raz pierwszy mówły w ostatnich dniach o miejscowościach „Bouchavesnes, Ablaincourt i Rye”; świadczy to o oddaniu przez Francuzów odcinka na północ od Somme wojskom angielskim aż do Chauvigny, czyli około 40 km. Fakt to znamienny w przededniu operacji wiosennych.

Z Rady Stanu.

Wczoraj powrócili z Berlina do Warszawy Vice-Marszałek J. Pomorski i Dyrektor Departamentu Spraw Politycznych hr. Rostworowski.

W sobotę obaj członkowie Rady Stanu byli przyjęci przez Kanclerza Rzeszy.

W tych dniach Dyrektor Departamentu Skarbu p. St. Dzierżbiński wyjechał do Wiednia w ważnych sprawach; do drodziej p. dyrektor zatrzymywał się w Krakowie, gdzie założył wizyty wybitnym osobistościom, między innymi wiceprezesowi N.K.N. prof. Wł. Jaworskiemu.

Kronika

— O zadaniach Rady Stanu —

Onegdaj w lokalu Resursy Rzemieślniczej pod przewodnictwem d-ra Tomaszewskiego przy asystencji pp. Plenkiewicz, Swidwińskiego i Bawarskiego odbyło się zebranie, na którym omawiano zadania Tymczasowej Rady Stanu. Wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli różnych miejscowych stowarzyszeń i instytucji przemawiał sędzia T. Kamiński, dowodząc, że i takkolwiek wybuch wojny wszechświatowej zastał nas zupełnie nieprzygotowanych pod względem politycznym — społeczeństwo polskie raźnie się zabrało do pracy organizacyjnej i powołując do życia komitety obywatelskie, pomimo nieuniknionych błędów i pomyłek przyniosło krajowi poważne korzyści.

Choć narazie naród cały dzielił różnorakie zapa rywania i partie ujawniały rozbieżność kierunków i pragnień — jednak bieg rzeczy i wypadki na terenie wojny zjednoczyły ostatecznie wszystkich przy jednej sprawie — sprawie Polski.

Pomimo różnic jakie panowały i wiecznie chyba panować będą — nie ma dziś już zapewne obywatela kraju — który by nie był za niepodległością Polski.

W końcu przemówienia referent przypominając stosunek Polaków do rządu rosyjskiego wskazuje na małe poczucie poszanowania prawa i władzy — jakie w minionych czasach panowało i ostrzeża przed stosowaniem podobnej miary względem własnego rządu.

Z kolei p. Lenartowicz nawoływał do rzetelnego współdziałania z pracami Rady Stanu, w celu ułatwienia tejże spełnienia ogromu zadań, które na niej spoczywają. Mówca — szczególnie przywiązuje wagę do sprawy tworzenia skarbu polskiego i woj-ska.

Następnie p. Swidwiński, dotknął bolących naszych — przejawiających się jeszcze w narodzie rozdźwięków i wasni, piętnował wystąpienia ciemnych indywiduów, pragnących naru-szyć powagę Rady Stanu, poczem przemawiał jeszcze pp. Plenkiewicz i por. Bobrowski, zapowiadając mający się odbyć w Warszawie zjazd przedstawicieli społeczeństwa polskiego, który zostaje zwolany przez Radę Stanu w dniu 16 i 17 b.m.

Zgłoszony w końcu zebrania przez sędziego Kamińskiego wniosek aby udający się na ów zjazd 10-tych reprezentantów zaproponowali Radzie — ustanowieniu uroczystego świętowania dnia 3 maja — w połączeniu z obchodami narodowymi w całym kraju — przyjęto długotrwałymi oklaskami.

— Z kursów dla drobnych rolników. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie kursów dla drobnych rolników.

Uczestnicy kursów o godzinie 9 i pół rano zebrał się w kościele św. Krzyża gdzie na powyższą intencję odbyło się nabożeństwo, a potem udano się do lokalu Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej.

Zagaił uroczystość członek Rady Stanu p. B. Stolarski, który zaznaczył, iż celem kursów jest udokona-lenie pracy na roli i zachęcał do jednoczenia się w celu odbudowy krajowego bogactwa.

Pozatem przemawiali jeszcze kierownik kursów rolniczych p. Niedzielski — wskazując na ważne znaczenie dnia rozpoczęcia kursów dla przyszłości kraju a zwłaszcza dla Łodzi, oraz właściciel ziemski p. Hordyński wypowiedział kilka słów o-łuchy i zachęty do pracy.

Wreszcie w imieniu rzemieślników powitał zebranych wice-prezes Resursy p. M. Bawarski.

Prócz włoścjan na uroczystości dość licznie reprezentowane było o-bywatelstwo okoliczne.

Po południu p. Niedzielski miał wykład o nawozach — poczem o go-dzinie 5 po poł. zwiedzono centralę zbożową, a o 7 odbyła się pogadanka z dziedziną przyrody.

Na słuchaczy zapisało się 110 osób.

— Łódzka Miejsca Rada Opiekuńcza nadsyła nam sprawozdanie kasowe za miesiąc luty 1917 r., które wykazuje w przewidywaniu:

Pozostałość rb. 604.98, wpłynęło od Rady Głównej Opiekuńczej rb. 28 000.—, zwrot pożyczek rb. 820.—, ofiara Twa Przemysłowego „Leśmierz” rb. 1.000.—, drobne ofiary rb. 19.80, razem rb. 30.444.78.

Rozchód zaś przedstawia się, jak następuje:

Na żywienie dzieci rb. 11.580.—, na tanie kuchnie rb. 5.777.—, na za-siłki dla ochronisk 585.—, na pożyczki dla inteligencji 5.712.—, na drobne pożyczki i zapomogi rb. 1.335.50, na wydatki administracyjne rb. 442.98, zwrot III raty pożyczki z funduszu aprowizacyjnego rb. 104.—, przeniesiono do rezerw rb. 4.500.—, razem rb. 30 036.48.

Pozostałość wynosi zatem rb. 408.30.

— **Żnów mamy cukier!** Dzięki wielkim zapasom cukru, które nadeszły do Łodzi, Delegacja Zapro-wiantowania Miasta dostarczyła potrzebną ilość takowego do herbaciarni i in-stytucji dobroczynnych.

Cukier dla celów technicznych sprzedawany jest obecnie w Delegacji Zapro-wiantowania Miasta po cenie 91 fen. za funt, w godzinach od 9 do 11 przed południem. Sprzedaż tego gatunku cukru uskuteczniła jest jed-yndnie za okazaniem pozwolenia z pre-zydium policji.

— **Walka z chorobami zakaźnymi.** W celu zapobiegania roz-przestrzenianiu się chorób zakaźnych wśród młodzieży szkolnej — stosownie do rozporządzenia urzędowego, wzbronio-nem jest uczęszczanie do szkół ucz-niom, zamieszkiującym w domach — gdzie zaszedł wypadek zachorowania aż do czasu dokonania dezynfekcji, o-czem należy przedstawić zaświadcze-nie lekarza szkolnego, lub też cyrku-łowego.

— **Odczyty p. Cezarego J. J. lenty** o Wyspiańskim zostały odło-żone z powodu nieprzyjazdu prele-genta. O dniu rozpoczęcia wykładów nastąpią oddzielne zawiadomienia.

— **Węgiel i brykiety dla Łodzi.** W dro-dze do miasta znajdują się większe transporthy węgla i brykietów z kopalni śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego. Kilkunastu pierwszych wagonów, obecnie po odwizy, spodziewać się można lada dzień. Oczywiście, że dzięki dowozowi i ceny węgla, ostatnio tak wygórowane, ulegną niższe. Ceny drzewa już spadły pewnie o pięćcent.

— **Poszukiwania metali.** Specjalnie w tym celu wyłoniona komisja, rozpoczęła w ostatnich dniach rewizję mieszkań prywatnych, zakładów i t. p., czy nie znajdują się w nich jeszcze nie-odstawione, a objęte rekwizycją zapasy miedzi, aluminium i całego szeregu metali.

W razie ujawnienia nadwyżki zapasy są konfiskowane, a właściciele tychże pociągani do odpowiedzialności.

Rewizja odbywała się w kilku punktach miasta jednocześnie.

— **Produkty żywnościowe.** W tych dniach nadszedł do miasta pewien transport brukwi i marchwi.

Transport ten rozdzielono między sklepy sprzedaży dla ubogiej ludności, oraz między ta-nie kuchnie. Oczekiwane są ziemniaki.

— **Składy tytoniowe na prowincji.** — Wobec tego, iż dla wielu kupców tabacznym z prowincji nabywanie towaru w Warszawie, gdzie się znajduje Główny Monopolowy skład tytoniu jest nieraz dość utrudnione, wkrótce w kilku większych miastach Królestwa Polskiego, jak w Kaliszu, Płocku, Łodzi, Włocławku, Cze-szowie, otwarte zostaną filie warszawskiego składu monopolowego, w których kupcy z pro-wincji, będą już mogli na miejscu robić za-mówienia.

— **Kary.** Właściciele restauracji, którzy nie stosowali się do rozporządzenia o bezmisyjnych dniach i wydawali obiady z mięsem także w po-niedziałki i piątki, zostali ukarani tem, iż w dni mięsne w przeciągu 4 tygodni nie wolno im wy-dawać obiadów wcale.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniania 63)

We wtorek, 13 marca r. b. o godz. 7 i pół wiecz. — po raz pierwszy w Łodzi sztuka angielsko chińska w 3 akt H. M. Vernona i Harolda Ovena p. t. „Mandaryn Wu” — z p. Ludwikiem Solskim w roli tytułowej. Wszystkie stolice Europy i Ameryki przez czas długi podziwiałły tę sztukę, której efekty sceniczne prześcignęły wszelkie dotychczasowe pomysły i sensacje. Zagadkowość Wschodu spleta się tu z upojnym technieniem wybuśłego erotyzmu. Nowe i nie-zwykłe dekoracje pomysłu prof. R. Radwanskiego, który osobiście wykonał barwną postać bōz-ka chińskiego Szylo w kostiumy. Sztukę reży-seruje p. Ludwik Solski. Udział biorą pp. Kłosa (pani Gregory), Rychlerówna (Nang), Ma-chalski (pan Gregory), Donski (Aleksy), Staszew-ski (Caruthera), Woskowski (Compadore), Ma-guszewski (pisarz chiński), Oledzi (oficer okre-towy), Szosand (kulis), Piliński i inni.

W środę, 14 marca, o godz. 7 i pół wiecz. „Mandaryn Wu”.

W czwartek, 15 marca o godz. 7 i pół wieczorem premiera pełnej wesołych sytuacji komedii A. Fredry w 3 aktach p. t. „Dożywocie” z p. Ludwikiem Solskim w roli głównej. Reży-seruje p. Solski.

Kino-Teatry w Łodzi.

„Luna” (Przejazd 11). Dziś „Szanso-netka” — wspaniała tragedia w 7-miu aktach. Wyjątkowo udatny zarówno pod względem gry i wystawy, jak i treści obraz ten zalicza się do pierwszorzędnych arcydzieł sztuki kinematograficznej.

Główne role odtwarzają: Nils Chris-ander i premjowana piękność Silvia Carena. Orkiestra pod kier. znanego koncertmistrza p. M. Chwata.

„Grand-Kino” i Kino - Ł. O. S. (Piotrkowska 72) (Dzielnia 18)

Dziś dni następnych „Ghetto” czyli „Wieży wiary” — tragedia w 6 ciu aktach, z udziałem słynnego Bernd Aldora.

Najgłówniejszy obraz z demonstrowanych obecnie w największych kino-teatrach Berlina i Wiednia.

Muzyka ściśle zastosowana do obrazu. Uwaga. Dla dzieci do godziny 7 wejście dozwolone.

„Casino” (Piotrkowska 67). Dziś „Jusupow” — głośna afera sensacyjna na tle tajemniczy w książkowej rodzinie.

Dramat obyczajowy w 5 ciu wielkich aktach z Marią Fein w roli głównej.

Niebywałe wystaw! Wspaniałe toalety!

Uwaga! Obraz ten kwalifikuje się tylko dla dorosłych.

— **Odeon** (Przejazd 2). Dziś atrakcja „Samotny grób” — interesujący dramat, w 6 ciu aktach, osnuty na tle życia arystokracji wiedeńskiej z słynną M. May w roli głównej.

Obraz ten odznaczony został i szą nagro-dą na konkursie film. kinematograficznych.

Uwaga: wobec tego, że piękna M. May niebawem Łódź opuści — radzimy, póki czas, podziwiać ją w „Odeonie”.

Widowiska w kinematografach rozpoczynają się o godz. 5 el, 7 i 9-ej wiecz. — w soboty i święta już od 3-ej po południu.

Wrażenia teatralne.

Teatr Polski.

Gościnne występy Ludwika Solskiego. „Złota Czaszka” dramat w 5 aktach, Jul. Słowackiego. Reżyserował Lu-dwik Solski.

Nieodżałowaną stratą dla naszej literatury dramatycznej jest to, iż Słowacki nie zdążył skończyć „Złotej Czaszki”. W dramacie tym geniusz poety szeroko i z iscie orlą mocą rozwija swe skrzydła. Jest to utwór, w którym kilka głównych postaci poeta uposaża w przedziwne bogactwo wyrazu i życia, nadzwyczajnie wczu-wając się w epokę dając pełen praw-dy, barwny i tętniący ruchem obraz, kolorystycznie i nastrojowo zmienny, wyzaczarowujący przed nami wizję ci-ehiego, przytłuczonego dworku wiejskie-go wraz z jego pełnym godności spo-kojem, to znów potężną wrażeniem swem, mocarnie rozspiewaną scenę na mogiłkach...

Niestety, w miejscu, w którym akcja dramatu dochodzi do swego apogeum, sztuka urywa się, niedo-kończona.

Z parabazy mającej służyć jako rodzaj prologu do dalszego ciągu dramatu, możemy się domysleć, że sztuka zakreślona była na szeroką i niezwykłą miarę. Ale dokonał tego dzieła Słowacki już nie zdążył...

Mimo to jednak „Złota Czaszka” zaliczoną być musi do pereł naszej literatury dramatycznej.

Dzięki tak świetnemu artyście i reżyserowi, jakim jest Solski „Złota Czaszka” na scenie Teatru Pol-skiego wystawiona była z godnym uznania artystycznym i starannością. Na grze artystów znać było, iż kie-rowała nimi dłoń znakomitego reży-sera, to też stanęli oni wszyscy na wysokości swego zadania.

Rolę Strażnika odtwarzał p. Lu-dwik Solski, dając kreację wywiera-jącą niezatarte wprost wrażenie, gło-boko odczuta i opracowana do na-jdrobniejszych szczegółów. W grze jego postać tytułowa dramatu posia-dała wszystkie cechy dawnego szlach-cica — rycerza, była pełną życia i praw-dy, w scenie na cmentarzu urastając do wyżyn natchnienia i niezwykłego polotu. Szczerze wzruszona i wzniecz-na publiczność dziękowała temu świetnemu artyście entuzjastycznymi i długo niemiłkącymi oklaskami.

Rolę Strażniczki grała p. Sach-nowska, stwarzając bardzo udatny typ P. Sokolska, jako Gnusia, dając pełną życia i wdzięku postać pod-lotki.

P. Orliński w roli zakrystjana stworzył typ wydatny i wielce cha-rakterystyczny.

P. Szosland, jako Skopek, do-wiódł, iż posiada wielce nieprzeciętny talent, umiejętnie podkreślając wszyst-kie charakterystyczne rysy tego nie-szczęśliwego kaleki.

Z pozostałych na wyróżnienie za-służyli p. Nawrocki (Jankiel), p. Wo-skowski, jako Gaska, oraz p. Sam-borski w roli ks. prowincjała za świetną charakterystyką.

Cz. G.

PRZESADNE POGŁOSKI.

„Deutsche Warsch. Zig.” pod powyższym ty-tułem pisze:

Ze źródła urzędowego komunikują nam, co następuje:

„Wśród ludności rozgłaszane są pogłoski, jakoby świeczniki i naczynia rytualne z kościo-łów katolickich zostały lub miały zostać usunię-te na rzecz urzędu dla wojennych materiałów surowcowych. Pogłoska ta jest wręcz niepraw-dziwa; coś podobnego nie zdarzyło się, ani na-wet o tem myślenie, podobnie zresztą jak nie doszło do tego nawet w Niemczech. W istocie usunięto jedynie i oddano na przechowanie pewną ilość przedmiotów kościelnych, jednako-że nie posiadających znaczenia jako dzieła sztuki, z prawosławnych kaplic i domów modlitwy, aby tym sposobem zabezpieczyć te przedmioty od za-gubienia.

Potrzeby wojenne zmuszają w dalszym cią-gu do zapotrzebowania następujących przedmio-tów: Dachów miedzianych, a w razie koniecznej potrzeby, dzwonów i ornamentacyjnych piszczał-tek przy organach. Dachy miedziane zostają przez administrację niemiecką w ten sposób za-stępowane innym materiałem, jak się to dzieje przy gmachach publicznych w Warszawie. Na potrzeby nabożeństwa pozostawiony zostanie kościołom przynajmniej jeden dzwon w dzwon-nicy, przepraszam, który posiada warto-ść artystyczną, albo wartość, jako historyczne dzieło sztuki. W organach wyjęte zostaną cyno-we piszczałki, znajdujące się na stronie fronto-wej, a same organy zostaną przerobione; środek ten nie wpływa bynajmniej ujemnie na użytecz-ność lub dźwięk organów. Przerobienie usku-tecznione zostanie tym sposobem, aby i za-wewnętrzny wygląd organów nie nie ucierpiał. Organy, które w ten sposób przerobiono, znaj-dują się w Filharmonii warszawskiej.

Wszystkie te środki, których użycie za-względów potrzeby wojenne stało się na przy-szłość potrzebne w Polsce, są właśnie przepro-wadzone obecnie w Niemczech.

Należy się spodziewać, że wszyscy ludzie rozsądni uwzględnią konieczną potrzebę wojenną, i nie dadzą wiary różnym a coraz z nowa wy-tłaniającym się pogłoskom nierozumnym, albo mocno przesadzonym”.

Z Warszawy.

Zjazd dostojników Kościoła. — Pomnik Pastle-wicza. — Odbudowa świątyni. — Bank dla wła-snościeli nieruchomości. — Potworna zbrodnia.

Onegdaj w salonach p. Michała Karskiego, tajnego szambelana Jego Świątobliwości, odbyło się uroczyste przyjęcie, wydane na cześć dostojni-ków Kościoła, przebywających w sto-licy Polski z racji obchodu stulecia archidiecezji warszawskiej.

W zebraniu tem uczestniczyli Ich Ekscelencja kks. arcybiskupi: Bil-czewski, Teodorowicz i Kakowski, J. E. książę-biskup krakowski Sapie-ha, oraz Ich Ekscelencje kks. bisku-pi: Pelczar, Walega, Ruszkiewicz, Nowomiejski, Ryx, Zdzitowiecki, tu-dzież kks. administratorowie diecezji: Dobryłło i Kwiek, ks. oficerat Przeż-dziecki i wielu innych prałatów i ka-noników, oraz przedstawicieli wyż-szego duchowieństwa.

Oprócz dostojników Kościoła w gronie gości, podejmowanych przez szambelana Karskiego, reprezentowa-ne były najpoważniejsze koła oby-watelskie stolicy i ziemiaństwa, obok przedstawicieli władz miejscowych.

Zebranie otworzył serdecznem słowem powitalnem p. szambelan Kar-ski, a w odpowiedzi na szczerze powi-tanie gospodarza, we wzniosłych sło-wach przemówił J. E. ks. arcybiskup Bilczewski.

— Onegdaj o godz. 11 i pół wiecz. przybył do Warszawy na uroczyste obchód stulecia archidiecezji war-szawskiej, arcybiskup gnieźnieński-poznański, J. E. ks. dr. Edmund Dal-bor.

— Drugi pułk ułanów legjonów polskich zapoczątkował akcję, mającą na celu zniesienie pomnika ks. Pa-skiewicza, jako urągającego honorowi i uczuciom godności formującej się armji polskiej.

Pomnik ten postanowiono na pa-miątkę zginięcia przez rząd rosyj-ski zbrojnej siły polskiej i jej wa-lecznej armji.

Wobec ogłoszenia aktu 5 listo-pada polskie stery wojskowe uznają

istnienia pomnika za niestosowne i obrażające godność narodową.

W myśl tych postulatów dowódca drugiego pułku ułanów nadesłał magistratowi m. Warszawy 500 mk., zebranych wśród oficerów, z prośbą o użycie tej sumy na usunięcie i podjęcie tej akcji, jak to uczyniono z pomnikiem na placu Zielonym.

— Pp. Roger hr. Łubieński oraz budowniczy Stanisław Odyńca złożyli prezydium zjazdu biskupów memoriał w sprawie odbudowy całkowicie lub częściowo kościołów zburzonych wskutek działań wojennych na obszarze Królestwa Polskiego.

Memoriał powyższy stanowi streszczenie obszernego referatu bud. St. Odyńca w sprawie utworzenia Tow. budowy kościołów w Królestwie Polskim i adresowany jest do J. E. ks. arcybiskupa warszawskiego dr. Aleksandra Kakowskiego, J. E. ks. biskupa sufragana warszawskiego, Ioh Eks. kks. biskupów: kujawsko-kaliskiego, płockiego, lubelskiego, kieleckiego i sejneńskiego oraz do najprzewielebniejszego duchowieństwa archidiecezji warszawskiej.

Sprawa odbudowy świątyń—poruszona w memoriale—stanowi jedno z najważniejszych, realnych zapoczątkowań w ogólnej, wielkiej akcji odbudowy zniszczonego kraju.

Memoriał ma na celu przedstawienie w ogólnych zarysach projektu, jak do tego ważnego dzieła przystąpić pod opieką biskupów i przy współpracy powołanych sił fachowych w zakresie budownictwa.

— W rychłym czasie ma być otwarty w Warszawie bank ratunkowy dla właścicieli nieruchomości miejskich.

Fundusz zakładowy ma stanowić milion rb., udzielony przez jedną z najpoważniejszych instytucji finansowych warszawskich. Poza tym kapitał składać się będzie z 250 rublowych udziałów uczestników.

Pożyczki udzielane będą wyłącznie właścicielom nieruchomości miejskich na potrzeby najpilniejsze: na opłatę rat Tow. Kred. Miejskiego, procentów, na odnowienie domu, wreszcie na potrzeby osobiste. Pożyczki zabezpieczone będą weksłami z wpisem hipotecznym.

Instytucja powyższa powstać ma staraniem Stow. właścicieli nieruchomości m. Warszawy.

— Wczoraj rano stróż domu Nr 9, przy Szosie Wolskiej, Adam Brenda zameldował w 22 komisariacie, że na tej posesji znalazł trupa kobiety niewiadomego nazwiska.

Po przybyciu na miejsce znaleziono zwłoki przepołowione; górna część ciała znajdowała się w worku, dolna zaś obok worka przysypana była warstwą śniegu.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu i wdrożono energiczne śledztwo.

Sprawozdawca „Kurjera Polskiego” podaje następujące wiadomości:

Gdy na miejsce tragicznej zbrodni przybyły władze śledcze, wzięły na badanie stróża wspomnianej posesji, Adama Brendę, który pierwszy zawiadomił komisariat o niezwykłym odkryciu. Zapytany przez władze, czy nie zna zamordowanej kobiety, kategorycznie temu zaprzeczył, jednak po dłuższym badaniu począł się płakać, a w końcu przyznał się do winy i oświadczył, że jest to 30-letnia Julia Gotowiczowa, wyrobnica, od dłuższego czasu u niego zamieszkała.

Rewizja w mieszkaniu Adama Brendy nie dała żadnych dowodów obciążających, natomiast na bieleńnię jego znaleziono drobne ślady krwi.

Adama Brendę natychmiast aresztowano.

Jak się dowiedziano od pewnego czasu czuł on do Gotowiczowej afekt, a nie mogąc w sposób łagodny doprowadzić swych zamiarów miłosnych do skutku, nocy wczorajszej popełnił gwałt na niej, zaś chcąc uniknąć dalszych dochodzeń, kilkakrotnym uderzeniem siekierą w głowę pozbawił ją życia.

Aby usunąć z domu jaknajspieszniej niepożądany dowód popełnionej zbrodni, siekierą i nożem przeciął w pasie zwłoki i wyniósł je częściowo do pobliskiego dołu i przysypał grubą warstwą śniegu, poczem dał znać do komisariatu, aby w ten sposób uniknąć podejrzenia.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 12-go marca.

Wschódnia widownia wojny.

Przy wielokrotnie ożywionej działalności artylerji, oraz na przedpolach nie toczyły się jeszcze żadne działania bojowe.

Front macedoński.

Pomiędzy jeziorami Ochrida a Prespa rozegrały się przed naszymi linjami krwawe potyczki.

Zachodnia widownia wojny.

Bardzo jasna atmosfera na wielu punktach frontu pociągnęła za sobą wzmożoną działalność broni dalekonośnej i lotników.

Zwłaszcza silnym był ogień w okolicy Ancere, pomiędzy Bucquoy a Le Transloy, oraz ożywionym w wielu odcinkach wzdłuż Aisne i w Szampanji.

Na południu od Ripont zaatakowali dzisiaj francuzi część stanowisk naszych. Odparto ich.

Skutkiem ataków powietrznych naszych lotników utracili przeciwnicy 16 latawców i 2 balony na uwigł; skutkiem ognia obronnego — 1 latawiec.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo). 12 marca:

Wschódnia widownia wojny.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Włoska widownia wojny.

Na płaskowzgórzu Karstu włosi skierowywali chwilami silny ogień armatni i przyrządów do rzucania min.

Dzisiaj rano odparto atak nieprzyjaciela na Kostanjevicę.

Lotnicy nasi obrzucili bombami obóz pod Pesma.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Pod Buzi, 25 km. na południe od Beratu, patrol rozproszył oddział nieprzyjacielski.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

ZAJĘCIE BAGDADU.

LONDYN, 12 marca. — Sztab armji angielskiej donosi 11 marca:

W sobotę odparliśmy Turków na odległość 3 mil na zachód i na południowy zachód od Bagdadu, a w niedzielę rano obsadziliśmy Bagdad.

(Bagdad — stolica wilajetu bagdadzkiego, leży nad Tygrysem, niegdyś stolicą państwa mahometańskiego. Obecnie — ważny punkt handlowy, liczy około 614,000 mieszkańców). Na mocy umowy, zawartej w 1899 roku z tureckim ministrem handlu przez Tow. budowy kolei Bagdad ma być punktem krańcowym kolei przedłużenia kolei anatolijskiej. Z projektowanych 2435 km., w roku zeszłym było wykończono 1748 kilometr. O Bagdad toczyli Anglii zwycięską walkę już 1915 roku 25 i 26 listopada na południe od Bagdadu Anglii zostali zmuszeni, do odwrotu).

Rozruchy w Petersburgu.

KOPENHAGA, 12.3. Petersburska agencja telegraficzna usiłuje przedstawić zaburzenia w sposób możliwie łagodny. Według doniesienia agencji, niezwykle silne opady śniegowe podczas zimy tegorocznej spowodować miały poważne zatrudnienia w przewożeniu zboża na rosyjskich drogach żelaznych. Trudności w regularnym

zaprowadzaniu stolicy wywołały wśród ludności nieusprawiedliwione obawy. Ludność z obawy, by racji chleba nie zredukowano, poczęła zdobywać chleb siłą i spowodowała przez to bardziej lub mniej dotkliwy brak jego. Szczególnie kobiety niższego stanu wywołały rozruchy w niektórych dzielnicach miasta, które jednak dzięki energicznemu zarządzeniom władz nigdzie nie przybrały charakteru poważniejszego. Jednocześnie poczyniono szereg zarządzeń nadzwyczajnych, jak np. sprzedaż publiczną chleba w różnych dzielnicach miasta. Ponieważ pozbawienie opady zmniejszyły się, przeto normalna aprowizacja stolicy przy pomocy dróg żelaznych jest jedynie kwestją niedalekiej przyszłości.

BERN, 12.3. O zajściach, jakie poprzedziły ostatnie rozruchy w Petersburgu, korespondent sztokholmski „Vossische Ztg.” donosi pod datą 11 marca: W poniedziałek wydarzyły się pierwsze rozruchy w Petersburgu. Zebrały się tysiące kobiet i mężczyzn, które napadły na zamknięte piekarnie i sklepy piekarskie. Policja konna usiłowała rozprościć tłum i użyła białej broni, skutkiem czego padły pierwsze ofiary, 20 osób zabitych i wielu rannych. Noc z poniedziałku na wtorek upłynęła względnie spokojnie. Jednakże w niektórych dzielnicach patrolowali kozacy i konni żandarmi. We wtorek wczesnym rankiem przed wielkimi składami mąki w klasztorze Aleks. Newskiego i magazynami intendentury przy ul. Szpalernej, niedaleko od gmachu Dumy państwowej począł zbierać się tłum, który do godziny 8 rano dosięgnął niezliczonych tysięcy. Gdy tłum usiłował napaść na składy intendentury, na czele kozaków, żandarmów, i szwadronu kawalerji pojawił się naczelnik policji petersburskiej generał Balk, oraz minister policji v. Halle. Po dwukrotnym daremnie ostrzeżeniu użyto broni palnej, lecz wówczas z tłumem padły również strzały, a w kilka minut później po obu stronach znajdowało się wielu rannych i zabitych, o których liczbie może dać pewne pojęcie ta okoliczność, że do samej trupiarni i szpitala Piotra i Pawła, oraz do szpitala Maryjskiego do godz. 10 rano przywieziono 40 zabitych i przeszło 120 rannych. Po południu upłynęło znowu względnie spokojnie. Tłum zdemolował jedynie wielkie piekarnie Filipowa, Issakowa i Robinzona. Pod wieczór stało się wiadomem, że wszyscy robotnicy zakładów Lessnera, Putiłowskich, oraz wielu fabryk po stronie wyborskiej grożą porzuceniem pracy, o ile kooperatywy ich nie otrzymają bezzwłocznie chleba. Petersburskie piekarnie wojskowe wobec tego podczas nocy wypiekały z własnych zapasów mąki chleb, który w środę rano potajemnie rozdano kooperatywom robotniczym. W środę rano sklepy z pieczywem musiały zostać po kilku minutach zamknięte, ponieważ niedostateczna ilość chleba po większej części rozgrabioną została bez zapłaty, przez szturmujący tłum.

Korespondent pisze dalej: W tem miejscu przerywam swe sprawozdanie prywatne, albowiem narazie nie jest mi wiadomem co się działo w Petersburgu od środowego południa. Mój zaufany sprawozdawca, który przebywał w Petersburgu podczas dni rewolucyjnych 1905 r. twierdzi, że krwawa starcia, jakie miały miejsce od poniedziałku, aż do środy, pod względem okropności nie mogą się równać z ówczesnymi. Liczba ofiar w zabitych i rannych oblicza on na 300 do 400. Jest godnem zaznaczenia, że podczas tych dwudniowych zaburzeń głodowych tysiączny tłum wznosił okrzyki na rzecz pokoju również często jak i okrzyki o chleb.

Kryzys żywnościowy w Rosji
BERN, 12.3. — Korespondent petersburski „Corriere della Sera” donosi, iż przesilenie żywnościowe uległo w ostatnich dniach pogorszeniu. Brak mąki i chleba daje się odczuć szczególnie dotkliwie w Petersburgu i Moskwie.

Z powodu kryzysu przewozowego chleba w znacznym stopniu aprowizacja obu stolic. Postanowiono wpro-

Z powodu zaręczyn naszego członka

p. JAKOBA KONIŃSKIEGO
z panną BERTĄ KONIŃSKĄ
z Bendżina,

życzą trwałego szczęścia

ELJASZ SURESOHN

Inicjator i prezes
Dąbskiego związku młodzieży
Żydowskiej niestępa pomocy
cierpiącym.

MAX ROZENBLUM

sekretarz wspomnianego
związku.

wadzić karty na chleb, wyznaczając rację dzienną w wysokości 140 gr.; postanowienie wejdzie w życie w ciągu 10 dni. Prócz tego na przeciąg tygodnia wstrzymano znowu komunikację osobową na kolejach, ażeby przyspieszyć transporta artykułów żywnościowych.

Duma uchwaliła jednogłośnie porządek dzienny, zaproponowany przez Milukowa, w którym domaga się natychmiastowej aprowizacji Petersburga, Moskwy i innych miast przemysłowych. Duma domaga się prócz tego dopuszczenia przedstawicieli robotników do komitetu obrony narodowej. Uchwała zapadła w chwili strajku mas robotniczych.

W ostatnich dniach odbyły się liczne manifestacje, ażeby w ten sposób zaprotestować przeciwko brakowi chleba. Doszło do krwawych starć.

Prezes ministrów, ks. Goliceyn, zwołał podczas nocy nagłą naradę gabinetu, na którą zaproszono prezesów i wiceprezesów senatu i Dumy, oraz głowę miasta Petersburga i inne osobistości.

Rozkaz komendanta wojennego.

PETERSBURG, 12.3. — Biuro Reutera donosi; Komendant petersburskiego okręgu wojennego generał Kowalew wydał obwieszczenie, w którym m. in. powiedział: „Z powodu rozruchów ostatnich dni, czynów gwałtownych, oraz napadów na żołnierzy i policję oraz z powodu odbywania na ulicach, pomimo zakazu zgromadzeń, zwracam ludności uwagę, że wojska otrzymały rozkaz czynienia użytku z broni i niecofania się przed żadnymi środkami, ażeby utrzymać porządek w stolicy”.

Gazety nie wychodzą. Tramwaje nie kursują.

Generał defraudant.

BERLIN, 11.3. Ze Sztokholmu donoszą:

W Petersburgu aresztowano kontrolera spraw prasowych w petersburskim okręgu wojennym, generała Draczewskiego, pod zarzutem fałszerstwa dokumentów i sprzeniewierzenia funduszy publicznych w sumie 390000 rubli.

Śmierć lotnika.

BERLIN, 11.3. (WAT). „B. Z. am Mittag” donosi, że lotnik Hans Vollmoeller podczas wlotu próbnego spadł ze znacznej wysokości i poniósł śmierć na miejscu.

Burza morską.

FRANKFURT, n. M. 12.3. (WAT) Do „Frankf. Ztg.” donoszą z Madrytu: Burza, która szalała nad całym wybrzeżem hiszpańskim, szczególnie gwałtownością odznaczała się w rejdzie Gibraltarskim. 7 wielkich parowców zatonoło lub ucierpiało poważnie.

Telegramy własne.

(Z ostatniej chwili).

Dyktatura wojenna w Petersburgu i Moskwie.

MALMOE 13.3. WAT. W Petersburgu, Moskwie i Odesie zaprowadzono pod różnymi postaciami dyktaturę wojenną. W tym celu do ministerjum spraw wewnętrznych przydzielony został generał major Nawroczin. Zaprowadzenie dyktatury jest sprawą Protopopowa, który chce się zabezpieczyć przed ewentualnym niespodziankami ze strony robotników.

Komendantem wojskowym Peters-

burga mianowano generała Mikolenkowskiego. Do Moskwy przybyły nowe oddziały kozaków, w Odesie zwiększono oddziały policji, uzbrojone w karabiny maszynowe. W całym kraju panuje wśród robotników wielkie wzburzenie z powodu prześladowania socjalistów.

ROTTERDAM 13.3. WAT. Dłuższa depesza dziennika „Nieuwe Rotterdam Courant“ podaje następujące doniesienie „Daily Telegraphu“ z Petersburga:

Na ulicach panuje nadzwyczajny ruch. Patrul konne jeżdżą we wszystkich kierunkach. Przed sklepami piekarskimi stoją wielkie tłumy. Podobno ogromne szkody wyrządzono w sklepach spożywczych na przedmieściach i w dzielnicach robotniczych. Z Moskwy brak wiadomości i kryzys żywnościowy przybrał tam jeszcze większe rozmiary.

Niepokojące położenie w Meksyku.

BERN, 12.3 (WAT).—„Petit Parisien“ dowiaduje się z Waszyngtonu: Położenie w Meksyku jest niepokojące. Wiadomości otrzymane w Waszyngtonie zapewniają, że prawie codzień odbywają się tajne zebrania Niemców oddawna osiadłych w Meksyku, lub też przybyłych ze Stanów Zjednoczonych. W pobliżu miasta Meksyku niedawno temu urządzono wielką stację telegraficzną bez przewodników, łączącą się bezpośrednio z Niemcami. Jak się zdaje, pogłoski o urzędzeniu punktów operacyjnych dla łodzi podwodnych w zatoce meksykańskiej, zgodne są z rzeczywistością, jak również, że tamtejsze łodzie podwodne mają za zasadę przeciąć dowóz naftę do Anglii. W odbywających się dzisiaj wyborach na prezydenta, Carranza jest dotychczas jedynym poważnym kandydatem, chociaż może w ostatniej chwili wyłoni się kandydatura ministra Obregon. Rząd waszyngtoński dał instrukcje, aby wszelkie zabiegi Niemców zwalczano i przygotowano się na wszelkie wypadki.

Francuska większość rządowa.

GENEWA, 13.3 (WAT).—„Matin“ donosi: Dziennik urzędowy podaje, że po trzydniowym posiedzeniu tajnym izby deputowanych, rząd otrzymał większość, złożoną z 296 głosów. W istocie jednak za rządem oświadczyło się tylko 274 gł. ważnych, gdyż skutkiem pomyłki policzono również 22 głosy deputowanych, znajdujących się na urlopie. Na dzisiejszym posiedzeniu fakt ten zostanie ujawniony.

Przybycie hr. Bernstorffa do Kopenhagi.

KOPENHAGA, 13.3 (WAT).—Parowiec „Fryderyk VIII“ z hr. Bernstorffem, jego żoną i personelem dyplomatycznym na pokładzie, przybył tu o godz. 10 i pół zrana. Na grobli portowej, ku której przybył statek, oczekiwała licznie zebrana publiczność. Niemiecki poseł w Kopenhagie hr. Bantzau udał się wraz z osobami z poselstwa na pokład statku i

przywitał hr. Bernstorffa oraz jego małżonkę.

Zaniskie ceny.

GENEWA, 13.3 (WAT).—„Na sobotnim posiedzeniu Dumy posłowie wypowiadali się przeciwko niskim cenom maksymalnym na zboże, i zapowiedzieli, że ludność włoskańska wobec tego ograniczy zasiewy

Mordu nie było.

„Russkoje Słowo“ ogłasza, że gen. Kuryłow, prowadzący śledztwo w sprawie zamordowania Rasputina, wstrzymał dalsze dochodzenie z rozkazu wyższego. Odebrano mu również prowadzenie śledztwa w sprawie Suchomlinowa. Notatka, ogłoszona w dziennikach, a pochodząca, zda się od min. sprawiedliwości, obwieszcza, że Rasputin został zastrzelony przez przeciwnika, działającego dla koniecznej obrony. Wypadek mordu tu nie zaszedł.

Tak się załatwiają sprawy mordów Rosji, o ile tego zażądzie potrzeba.

Grand Kino

Piotrkowska 72.

Muzyka ściśle zastosowana do obrazu.

Początek g. 5, 7 i 9 w.
W sobotę i święta o godzinie 3 po połudn.

DLA DZIECI
do godziny 7 wejście
dozwolone.

Dziś i następne dni !!

Najgłośniejszy obraz obecnie demonstrowany w największych Kino-teatrach Berlina i Wiednia.

GHEETTO

(WIEŻY WIARY)

Tragedja w 6-ciu aktach z udziałem słynnego - **BERND ALDORA.**

Passe-partout i bileta ulgowe nie ważne.

Kino Ł.O.S.

13 Dzielna 18.

UWAGA:
Do obrazu i podczas antraktów koncertuje Łódzka Symf. Orkiestra w całym kompl.

Początek o g. 5, 7 i 9 w.
W sobotę i święta od godziny 3 po południu.

DLA DZIECI
do g. 7 wejście dozwolone.



Od dziś na ekranie!

sensacja pod względem gry, wystawy i treści,
odzwierciedla życie zakulisowe

SZANSONETKA

Tragedja w 7 częściach w wykonaniu najlepszych artystów
- - królewskiego teatru w Kopenhadze. - -

Role główne odtwarzają:

Nils Chrisander i premjowana piękność — Silwia Carena.

Orkiestra pod dyрекcją znanego koncertmistrza p. **M. CHWATA.**

Biuro Ogłoszeń H. Kustow. Piotrkowska 60.

Ogólne Roczne Zebranie członków Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Sierotami

odbędzie się: **dnia 15 marca r. b.** o godz. 8 wiecz. w lokalu Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności (ul. Zachodnia Nr. 20).

W razie nieprzybycia wymaganej przez ustawę odpowiedniej liczby członków, ogólne zebranie odbędzie się w drugim terminie, d. 29 marca o godz. 8-jej wieczorem w tymże lokalu.

ZARZĄD
Łódzkiego Żydowskiego Tow.
Opieki nad Sierotami.

Resztki, Cegielniana 43.

Sprzedaż z 40 % tan. n. o. zw. Uwaga: STAŁA CENA.

Towar wolna z jedw. i bat. na bluzki od rb. 1.50 do rb. 3. Szewioty, Boston Melanże, Alpaga i t. d. na damsk. i męsk. kostjuncy i palta odr. 8.— rb 20. Materiały balowe i żałobne i na getry na fartuchy i różne chustki i Zeig. Lama i Barchan.

Cegielniana 43, w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej

Sprzedam

Szafę mahoniową.
Łóżko mahon. rozbier.
- aszynę do szycia

Singera.
Tornister uczniowski.
Stolik kuchenny
i rozmaita damska
garderobę i in. rzeczy.

Tamże potrzebna
dziewczyzna do służ-
by na przychodnie (bez
życia).

Poludniowa 24,
stróż wskaze.

Zatwierdzona przez Władze Wyższa Artystyczna Szkoła Rzemiosł dla Kobiet Apolonji Kopydłowskiej, Piotrkowska № 154.

Dla nauczycielek ludowych ochraniarek i freblanek, od dnia 19 b. m. rozpoczyna się specjalny czteromiesięczny kurs robót ręcznych, w zakres którego wchodzi: siodła, roboty freblowskie, koszykarstwo, guzikarstwo, hafty, szydełko, rysunki, wycinanki i modelowanie. Zapisy uczennic w szkole od 4-7.

MYDŁO najtańsze źródło wszelkiego mydła tylko u Borzykowskiego, Konstaktynowska Nr. 20, sklep frontowy.

Cena od 65 k. funt.

Ważne dla handlujących!

Najtańsze źródło!

Korzystajcie z okazji!

Z powodu likwidacji interesu nabyć można **bardzo tanio** różne resztki Szewioty, Bostonu, Alpagi, odcinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne cagi. towar na bluzki, barchany letnie i zimowe jak również chustki. **Łódź, ul. Włodowska 40, m. 10 front, II piętro na prawo. Ceny stałe.**

Na sezon letni

Wielki wybór materiałów i resztek z fabr. Tow. Akc. M. SILBERSZTAJNA. Jedwab na kostjuncy, białe i kolorowe staminy oraz HAFTOW KALISKICH i SZWAJCARSKICH, no cenach dostępnych nabyć można ul. ANDRZEJA № 44, parter, prawa strona.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat przy-
muje. Piotrkowska 132 w podw.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A kuszerka Drzymota przyjmuje -
chorych, Piotrkowska 223 m 25

A kuszerka Marja Kubińska przyjmuje. Piotrkowska № 197 m.

Wziawit Eleonora zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

G orszak otwórze wyprzedaż bar-
dzo tanio „M me Edvige“, ul.

Piotrkowska 117

Przedstawicielstwo suchego drzewa za-
raz do sprzedania ul. Rzgowska 24

P. Jakubowski.

M eble z 4 ch pokoi sprzedam oraz
maszynę. Piotrkowska 189-9

M aszynę do pisania polską lub ro-
syjską kupię. Oferty „Maszyno-
do Kurjera Łódzkiego, Zachodnia 37.

P racownia sukien C. Zawadzkiej
wykonuje każdą powierzoną ro-
botę starannie, prędko i tanio. Przy-
muje także przeróbki. Gotowe spó-
dniczki, fasony modne, ul. Szkolna 13,
parter.

P ończoszarzarnia poszukuje ro-
botników i robotnic do mecha-
nicznej fabryki i szpularki, ul. Prze-
jazd № 39.

P oszukuje się gospodyni inteligent-
nej, umiającej dobrze i smacz-
nie gotować, do pensjonatu. Bliższe
wiadomości w red Kurjera Łódz.

P otrzebni zdolni ślusarze; zgłaszaj-
cie się ul. Łuży № 43.

P RAGNÉ pobierać konwersacji fran-
cuskiej lub niemieckiej wzamian
za lekcje muzyki. Łaskawe oferty
proszę składać w administracji Kur-
jera Łódzkiego pod „Konwersacja“.

P etronela Polisiak zgubiła paszport
niemiecki wydany w Łodzi.

S kład naslonów świeżo otworzony Leo-
na Kołaczowskiego Piotrkow-
ska № 86. przy kwiatarni.

U dzielam lekcji muzyki na skrzyp-
cach i flecie. Ceny niskie. Prze-
jazd № 67. III piętro, godziny lekcji
od 1 do 2 i pół lub od 5 i pół do 6 i pół
wieczór.

U CZEN szkoły technicznej udziela
korepetycji w zakresie siedmio-
klasowego kursu: matematyki, alge-
bry, geometrii, fizyki i chemii. Oferty
pod „Uczeń“ proszę składać w ad-
ministracji „Kurjera“.

W iktoria Szezęsna zgubiła pasz-
port niemiecki wydany w Łodzi.

Z aginął pies-wilczarek, wabi się
Woto. Uprasza się o odprowa-
dzenie go za wynagrodzeniem, na
ul. Włodowska № 109.